



tekst

**MIROSLAW JAROSZ**

redaktor wydania

Misje kojarzymy zazwyczaj z dalekimi krajami. I tak najczęściej jest. W maju dzieci wspólnie z „Małym Gościem Niedzielnym” modliły się o Kościół w Chinach. O tym na str. V. Okazuje się jednak, że misje potrzebne są również kilka lub kilkanaście kilometrów od naszych domów. Po 50 latach przymusowej ateizacji z Kościoła za naszą południową granicą zostało niewiele. O losie katolików u naszych sąsiadów oraz o otwierających się wraz z granicami możliwościach współpracy piszemy w artykule: „Na misjach w Czechach” (str. VI i VII).

## Święcenia kapłańskie w katedrze świdnickiej

# Święto nadziei

Liturgiczne: Bogu niech będą dzięki!  
– wyraziło radość Kościoła z sześciu nowych kapłanów.

Mszy św., podczas której sześciu diakonów przyjął święcenia kapłańskie, przewodniczył bp Ignacy Dec. 24 maja katedrę wypełnili przyjaciele, rodzina i duchowni związani z neoprezbiterami. Przebieg liturgii wyraźnie ukazał wagę decyzji, jaką podjęli nowo wyświęceni. Nawiązał do tego w swej homilii bp Dec. Powiedział także: – Za chwilę dokonacie najważniejszego życiowego wyboru. Zauważcie, że zbiega się on z wyborem Kościoła – i dodawał otuchy, cytując Boga – „Nie lękaj się, bo ja jestem z tobą, by cię chronić” (z księgi Jeremiasza).

Paweł Antosiak, jeden z neoprezbiterów, na zakończenie Mszy św. mówił – Składamy radosne dziękczynienie Bogu za to, że tak wielkim darem obdarzył naszą małość.

A świadkowie święceń? Z pewnością wielu myślało tak jak Łukasz Zwierzyna z Dzierżoniowa: – Cieszę się, że wciąż są młodzi, którzy nie oglądając się na trudne czasy dla Kościoła ani na konsumpcyjny model życia, wybierają głos Boży. To budzi nadzieję i jest nam bardzo potrzebne. W tym roku jest ich sześciu, ale w przyszłym będzie drugie tyle!



KS. ROMAN TOMASZCZUK

xrt

Święceńm przewodniczył bp Ignacy Dec

## Dzień Dziecka



MIROSLAW JAROSZ

Jeżeli nie staniecie się jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego – mówi Jezus

W niedzielę 1 czerwca szczególnie pamiętamy o najmłodszych. Co w dzieciach jest najlepsze? To, że są otwarte na świat, mówią to, co myślą, nie starają się być kimś, kim nie są, widzą rzeczy, których dorośli nie dostrzegają, a przede wszystkim nie muszą wierzyć w Boże cuda. Nie muszą wierzyć, bo dla nich Boża obecność to coś oczywistego. Z wiekiem dzieciństwo odchodzi. Niestety obecny świat sprawia, że chyba często dzieje się to zbyt szybko. W Dniu Dziecka pamiętajmy zatem, by nie zabierać dzieciom dzieciństwa i sami pomyślmy o dziecięctwie Bożym. Tego też dnia w tym roku odbywa się uroczystość odpustowa Nawiedzenia NMP w Wambierzycach, a jak przystało na sanktuarium Królowej Rodzin, wybierają się do niego dzieci wraz z rodzicami.

## Powalczą na boisku

**ŚWIDNICA.** Drużyna samorządowców z Polski wyjeżdża do austriackiego Alpendorf na mistrzostwa Europy burmistrzów w piłce nożnej. Weźmie w nich udział wiceprezydent Świdnicy Ireneusz Pałac. W pierwszej fazie turnieju nasi samorządowcy zagrają przeciwko Niemcom, Austrii, Ukrainie i Południowemu Tyrolowi. Dolny Śląsk będzie

miał mocną reprezentację w Alpendorf, ponieważ oprócz wiceprezydenta Pałaca w Austrii zagra B. Kożuchowicz, burmistrz Świebodzic, W. Witkowski, wiceburmistrz Strzegomia, oraz burmistrz Wołowa W. Krochmal. W drużynie są przedstawiciele kilku innych miast: Płocka, Sopotu, Tychów, Jasła i Poznania.

## Biskup pobłogostawił



Podczas zajęć w Warsztatach Terapii Zajęciowej w Starym Wielisławiu

**STARY WIELISŁAW.** Bp Adam Bałabuch poświęcił w Starym Wielisławiu budynek Warsztatów Terapii Zajęciowej (jedyna taka placówka w powiecie kłodzkim). W uroczystości poświęcenia wzięły udział władze kościelne i samorządowe, niepełnosprawni i ich rodzice, pracownicy Caritas i mieszkańcy wsi. Budynek po zlikwidowanej kilka lat temu szkole został wyremontowany ze środków PFRON, Caritas Diecezji Świdnickiej, przy wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i KGHM Polska Miedź S.A.

## Prymasowskie szkoły

**BYSTRZYCA KŁODZKA.** Gimnazjaliści, którym patronuje kard. Stefan Wyszyński, wzięli udział w pierwszej pielgrzymce szkół im. Prymasa Tysiąclecia na Jasną Górę. Spotkanie z uczniami prymasowskich szkół stało się okazją

do rachunku sumienia z wierności ideałom pozostawionym przez kardynała. Nieoczekiwaną atrakcją okazało się spotkanie młodych z naszym biskupem, który pielgrzymował prywatnie do tronu Królowej Polski.



Pamiętkowa fotografia bystrzyckich gimnazjalistów z bp. Decemem

## Pamiętają o księdzu

**BRZEŹNICA.** Od kilku miesięcy trwa akcja zbierania wśród parafian funduszy na nowy nagrobek dla zmarłego w roku 1968 ks. Michała Lewickiego. Ten lwowski kapłan pracował m.in. w Trzebieszowicach i Długopolu Zdroju. Przez ostatnie lata życia służył parafianom w Brzeźnicy. Pamięć o gorliwej posłudze duchownego jest wciąż żywa. W monografii poświęconej siedemsetleciu istnienia wsi napisano, że ks. Lewicki był kapłanem niecodziennym, o wielkiej wrażliwości na dobro wspólne. To dzięki jego interwencjom uruchomiono kilka linii PKS łączących Brzeźnicę z okolicznymi wsiami. On też założył drużynę brydżystów, którzy odnosili niemałe sukcesy w zawodach.



Ten żelazny krzyż niedługo zostanie zastąpiony marmurowym nagrobkiem



## Ireneusz Pałac

Zawody burmistrzów oczywiście nie mają takiej rangi jak Euro 2008, ale jako przedstawiciele polskich samorządów **chcemy pokazać, że jesteśmy tak samo skuteczni w codziennej pracy na rzecz naszych miast jak podczas walki na boisku.** Najbardziej czekamy na mecz z Niemcami. Wiadomo, że to grupowy rywal biało-czerwonych. Chcielibyśmy reprezentację do sukcesu, na który czeka przecież cała Polska. Mistrzostwa to również dobra okazja do promocji miasta i powiatu świdnickiego. Dodatkowo na miejscu, już na poważnie, będziemy rozmawiać o organizacji Euro 2012 w Polsce. Austriacy jako gospodarze tegorocznego turnieju podzielił się z nami swymi doświadczeniami podczas specjalnego seminarium.

Wiceprezydent Świdnicy o mistrzostwach Europy burmistrzów w piłce nożnej

## Biblia w Gimnazjum

**LUTOMIA DOLNA.** Maria Skorupa, katecheta z Gimnazjum im. Unii Europejskiej, przygotowała Międzyszkolny Konkurs Biblijny „Ewangelia wg św. Łukasza”. 21 maja w zawodach ze znajomości Pisma Świętego wzięli udział uczniowie z siedmiu gimnazjów miasta i gminy Świdnica. Wyniki zmagania: trzy pierwsze

miejsca dla świdnickich uczniów: M. Wołoszyn i B. Chlastawa (Gimnazjum nr 1), K. Nawrocka i A. Karaszewska (Gimnazjum nr 4), A. Zięba i M. Wieżowiecki (Społeczne Gimnazjum). Fundatorami nagród byli księża: J. Bagiński, E. Szajda, B. Deroń, S. Kościelny oraz Rada Rodziców lutomskiej szkoły.

zapraszamy

**Na pielgrzymkę do Ostrej Bramy** szlakami Adama Mickiewicza na Białoruś i Litwę. Pielgrzymkę organizuje Akcja Katolicka Diecezji Świdnickiej od 14 do 19 lipca 2008. W programie m.in. zwiedzanie Grodna, Lidy, Nowogródka, Wilna, pobyt nad jeziorem Świież, spotkanie z Polakami w Niemenczynie, Msza święta w Ostrej Bramie. Koszt 600 zł, potrzebny paszport. Kontakt i dodatkowe informacje tel. 509100183, (0)74 872 4608 – po 20.00.

**Uroczystość odpustowa Nawiedzenia NMP** w Wambierzycach. Msza św. na placu koronacyjnym, niedziela 1 czerwca, godz. 11.00. Tego dnia odbędzie się również pielgrzymka rodzin i Stowarzyszenia Rodzin Katolickich do Sanktuarium Wambierzycyjskiej Królowej Rodzin.

**Krajowy Kongres Misyjny Dzieci** w Krakowie Łągowicach. Pielgrzymka dzieci z Ognisk Misyjnych (PDMD) do Krakowa Łągowice odbędzie się 6 czerwca.

**Pielgrzymka Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego** Diecezji Świdnickiej do Sanktuarium Matki Bożej w Bardzie. Niedziela 8 czerwca, Msza św. koncelebrowana o godz. 15.00.

**Przejsie II Etapu Szlaku Papieskiego** (Duszni-Zdrój-Gniewosów). Spotkanie Szkół im. Jana Pawła II z terenu diecezji świdnickiej. 14 czerwca, godz. 9.00 w Duszni-Zdroju.

**III Międzydiecezjalna Piesza Pielgrzymka Trzeźwości** z Kowar do Krzeszowa od 14 do 15 czerwca. ■

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscnielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,  
ul. Wałbrzyska 41  
TELEFON 074 853 13 79  
REDAGUJA: ks. Roman Tomaszczuk  
– dyrektor oddziału,  
Dorota Niedźwiecka, Mirosław Jarosz

Eucharystyczny Ruch Młodych w Diecezji Świdnickiej

# W poszukiwaniu trzynastego apostoła

Nie wszystkim wystarczają katechezy w szkole, dzieci potrzebują czegoś więcej. Właśnie dla nich jest **Eucharystyczny Ruch Młodych**.

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej to również święto patronalne Eucharystycznego Ruchu Młodych zwanego też Krucjatą Eucharystyczną. Tego dnia w parafiach, w których działa ERM, dzieci z Ruchu szły na czele procesji przebiegających ulicami miast.

Jakie są cele Eucharystycznego Ruchu Młodych? Chce on wdrażać dzieci do czynnego udziału we Mszy św. i innych formach kultu Eucharystii, ukazać Jezusa Eucharystycznego jako Przyjaciela oraz rozbudzić w dziecku pragnienie modlitwy i nauczyć różnych jej form. Program formacyjny Ruchu rozwija także postawy współofiarowania, jedności, miłości oraz wdzięczności. Uczy dzieci systematycznej pracy nad sobą, pogłębia więź z Kościołem i zaprawia do apostołstwa.

Okres Pierwszej Komunii Świętej to najlepszy czas, by dziecko włączyło się w działalność Ruchu. By ten pierwszy kontakt z żywym Jezusem Eucharystycznym rzucił światło na całe dalsze życie.

Grupy ERM działają na podstawie przygotowywanego na każdy rok programu formacyjnego. Jego realizacja wymaga od dzieci systematyczności i obowiązkowości. – Okazuje się, że należące do ERM dzieci zaczynają się lepiej uczyć i sprawiają mniej kłopotów w szkole – mówi jedna z wałbrzyskich katechetek. – Chętnie służą pomocą na parafii – dodaje.



Pierwsza Komunia Święta to najlepszy czas, by zainteresować dziecko Eucharystycznym Ruchem Młodych

– Miesiąc maj i czerwiec tego roku obfituje w wydarzenia związane z działalnością Eucharystycznego Ruchu Młodych. Oto kilka dni temu wspólnota ERM czynnie uczestniczyła w uroczystych uroczystościach Bożego Ciała w swoich parafiach, biorąc udział w Eucharystii i Procesji Eucharystycznej – wyjaśnia ks. Daniel Rydz, asystent kościelny ERM w naszej diecezji. – Dla dzieci zrzeszonych w naszym Ruchu to wyjątkowy czas: czas modlitwy i powierzenia Panu Jezusowi swoich codziennych trosk, radości i tego wszystkiego, czym żyją na co dzień.

Niestety w diecezji świdnickiej grup ERM ciągle jest niewiele. Prężnie działa zaledwie kilkanaście.

– Warto, aby w każdej parafii naszej młodej diecezji działała taka wspólnota, będąca „trzynastym apostołem”, dająca przykład, jak żyć Eucharystią, jak modlić się czy jak kochać świat nas otaczający – mówi ks. Daniel Rydz. – Pragnę zachęcić w tym szczególnym czasie Pierwszych Komunii Świętych, aby szeregi Eucharystycznego Ruchu Młodych powiększały

się, a członkowie postawą, młodym sercem i dziecięcym entuzjazmem rozbudzali życie w naszych parafiach, szkołach i wielu innych miejscach.

Warto zauważyć, że z doświadczenia osób prowadzących grupy ERM dzieci potrafią być rzeczywiście „trzynastym apostołem” nie tylko w środowisku rówieśników, ale i w swych domach, przyprowadzając niezręcznie do Kościoła rodziców czy rodzeństwo.

– Korzystając z okazji, chciałbym zaprosić wszystkie wspólnoty Eucharystycznego Ruchu Młodych działające na terenie naszej diecezji, jak również dzieci pierwszokomunijne do uczestnictwa w corocznej pielgrzymce ERM i dzieci komunijnych do sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie – dodaje ks. Daniel Rydz. – Spotkajmy się 14 czerwca w przepięknej bazylice na Eucharystii o godz. 11.00. Niech to będzie nasz dzień wspólnoty, który jeszcze bardziej zbliży nas do siebie, ale przede wszystkim do Jezusa obecnego w Eucharystii oraz Jego i naszej Matki Maryi.

Mirosław Jarosz

Jubileusz 750-lecia parafii pw. św. Jakuba w Pieszycach

# Teraz Polska



ZDJEŃCJA KS. ROMAN TOMASZCZUK

**Pieszycy organista jest dumny, że gra na siedemnastowiecznym instrumencie. Organy są wyremontowane. Przywrócono im także oryginalną malaturę prospektu**

## Kościół pw. św. Jakuba

położony w środkowej części Pieszyc został wzmiankowany już w 1248 roku. Dzisiejsza bryła świątyni pochodzi jednak z 1566 r. Prezbiterium o wielobocznym zakończeniu przykryte jest sklepieniem krzyżowo-żebrowym, przy czym wsporniki żeber ozdobiono maskami. Z kamieniarki wyróżnia się południowe okno z XVI wieku, w południowej ścianie późnogotycki kamienny portal z początku XVI wieku, w szczycie krzyż w otoku. Ołtarz główny to kamienne neogotyckie dzieło z XIX wieku. Spośród pozostałego wyposażenia warto wymienić rzeźby Matki Boskiej i św. Jana Nepomucena z XVII/XVIII wieku, obrazy przedstawiające ukrzyżowanie (barokowo-rokokowy z 1701 roku) i Madonnę (barokowy z 1664 roku). Ponadto w kościele znajduje się interesujący zespół 10 epitafiów i nagrobków, w tym 7 całopostaciowych z lat 1548–1604.

Historia to **nie tylko szkoła życia,** ale także wiary.

Był rok 1258. 13 lutego Tomasz I, biskup wrocławski, podpisuje dokument, na mocy którego rozdzielono dobra należące do parafii pw. św. Jerzego od tych przypisanych do kaplicy w Pieszycach. Ekscelencja nie przypuszczał nawet, jak ważne będzie to pismo. Dzisiaj jest ono najstarszym z ocalałych, w którym wzmiankowany jest Peterswald (Piotrowsy Las), czyli Pieszycy (przez dwa powojenne lata nosiło nazwę Piotrolesie).

### Z Niemiec nasz ród

Pieszycy właściwie zawsze były niemieckie. Wprawdzie niektórzy wspominają, że były zamieszkiwane przez różne narody, jednak znawcy tematu przesadzają: – tutaj do 1945 r. mieszkali Niemcy. Osada powstała w wyniku kolonizacji na prawie niemieckim – orzekła ks. Sławomir Białobrzewski, proboszcz. To za jego sprawą z okazji roku jubileuszowego wrocławscy historycy dr Dagmara Adamska i prof. Jan Kęsik wygłosili referaty o historii miasta. Zresztą oba wystąpienia to część obchodów, które rozpoczęło Mszą św. 10 lutego. Ich kulminacją jest dwudniowe święto 31 maja i 1 czerwca, a epilogiem lipcowy odpust i październikowy Dzień Papieski.

### W tej samej sztafecie

Jubileuszowe obchody każą pytać o wiarę. Pilne przyglądanie się dziejom udowadnia, że życie zawsze było z nią powiązane. Z niej czerpało siłę i sens. – Rzeczywiście tak jest – potwierdza ks. Białobrzewski. – Najważniejszym znakiem ciągłości wiary tyłu pokoleń pieszyczan jest dla nas tegoroczne bierzmowanie. Młodzi przekonują: tutaj nie tylko wierzono od 750 lat, ale nadal wiary będzie się strzec



**W kościele znajduje się aż dziesięć szesnastowiecznych epitafiów**

i ją przekazywać – podkreśla duszpasterz.

Dobrze zatem, że zdarzają się jubileusze. Okazuje się jednocześnie, że im bardziej odwołują się do zamierzchłej przeszłości, tym silniej manifestują: historia Dolnego Śląska to historia Kościoła i wiary. Oby tak zostało.

**Ks. Roman Tomaszczuk**

## Razem dla przyszłości



**Ks. SŁAWOMIR BIAŁOBRZEWSKI**  
PROBOSZCZ PARAFII  
PW. ŚW. JAKUBA  
W PIESZYCACH  
– Święto miasta

to kolejna okazja, by podjąć współpracę z władzami samorządowymi. Cenię sobie fakt dobrych relacji, zrozumienia i otwartości ze stron włodarzy Pieszyc. Mamy sposobność przekonać siebie i mieszkańców, że połączonymi siłami możemy skuteczniej służyć dobru wspólnemu. Dzięki temu przyszłość staje się bardziej nadziejna.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Biskup Ignacy Dec

Cudowna figura Matki Bożej na Górze Iglicznej jest jednym z dowodów obecności Maryi na ziemi. Wysłuchuje Ona modlitw wiernych. Widzi kłopoty i problemy dzisiejszych ludzi, czeka na nas i chce nam pomóc. Człowiek potrzebuje Jej pomocy i wstawiennictwa u wszechmogącego Boga. Matka Boża, Przyczyna Naszej Radości „Maria Śnieżna”, jest patronką: pragnących przejrzeć – zarówno fizycznie, jak i duchowo, poprzez pierwszy cud przywrócenia wzroku; pragnących potomstwa – w nawiązaniu do wezwania sanktuarium „Maria Śnieżna” i legendy mówiącej o budowie pierwszego w Europie kościoła ku czci Matki Bożej, wzniesionego jako prośba o potomstwo; turystów i sportowców.

**Niech każda parafia wyśle swoich przedstawicieli na Górę Igliczną, by podziękować za dotychczasową Jej opiekę i prosić o dalszą pomoc.**

Przybądźmy jak najliczniej, aby świętować jubileusz koronacji i za pośrednictwem Matki Bożej Przyczyny Naszej Radości wyprysnąć u Boga rychłą beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

25.05.2008,  
słowo zaproszenia do pielgrzymki  
na Górę Igliczną

## Majówki z „Małym Gościem” w Brzeźnicy

# Ryż pamięci

Gdy w kościele pojawiła się kasza jęczmienna, wiadomo było, że **dzieciom naprawdę zależy na Chinach.**

Po medialnym szumie wokół etycznych aspektów olimpiady w Chinach świat zajął się kolejnymi ważnymi sprawami. Jednak dzieci w Polsce pamiętają o dramacie ludzi i Kościoła w Państwie Środka. Przynajmniej te, które do Maryi idą według wskazówek „Małego Gościa”.

### Dziecko na miarę „Gościa”

Od kilku lat w niewielkiej parafii w Brzeźnicy dzieci czytają „Małego Gościa”. Razem z nim przeżywają także rok liturgiczny. – Już pierwszokomunijne dzieci zachęcam do lektury czasopisma – mówi ks. Czesław Studenny, proboszcz, i dodaje: – Po entuzjastycznym zapale pierwszych miesięcy wiernymi czytelnikami zostają tylko nieliczni, ale wiadomo, że to ci, którym zależy na rozwoju.

Wspomina także o młodym parafianinie, który chociaż wyjechał do Włoch, nie zrezygnował z lektury. Babcia wysłała mu gazetę pocztą.

### Daj mi ryżu albo kaszy

Tegoroczne „małogościowe” majówki to historia objawień w Lourdes. Dzieci słuchały historii o wydarzeniach sprzed stu pięćdziesięciu lat. – Na koniec Mszy rozdawałem obrazki, które dobrze uzupełniały „słuchowisko” – wyjaśnia ks. Studenny. – Cenię sobie pomysłowość redakcji „Małego Gościa”. Mam nadzieję, że dzieciom tak samo dobrze się słuchało, jak mnie czytało historię św. Bernadetty i jej spotkanie



Julia Pasternak (z LEWEJ) i Kasia Kornobis także dołożyły swoje ziarenka „ryżu pamięci o Chinach”

z Panią – uśmiecha się i prowadzi do kościoła. Po drodze wspomina o ryżu: – Codziennie w kieszeniach, fiolkach, zawiniątkach dzieci przynosiły kilka ziaren ryżu – tłumaczy. – To dziecięcy znak pamięci o tragicznym losie Chińczyków i Kościoła w ich państwie – podnosi dwie szklanki zboża. – Proszę spojrzeć, jest też kasza. Widocznie maluchowi zabrakło ryżu, a zależało mu, by dać

świadectwo solidarności z Chińczykami. Teraz trzeba to wysłać do ambasady chińskiej w Warszawie. Ciekawe, jak przyjmie akcję polskich dzieci ambasador...

Wiadomo jedno: otóż tegoroczne spotkania majowe udowodniły, że dzieci w kościele potrafią się odnaleźć. Tutaj czują się świetnie. Jak u siebie. Wystarczy mówić do nich zrozumiałym językiem.

xrt

■ R E K L A M A ■

LEASING  
**KREDO**  
www.kredo.pl

# WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

CMP Holding Sp. z o.o.  
ul. Karkonoska 45  
53-015 WROCLAW  
tel.: 071 33 43 137  
071 33 43 157  
faks: 071 33 43 162

SW POLMOZBYT Sp. z o.o.  
58-100 Świdnica  
ul. Bystrzycka 12  
tel. 074 85 34 999

# Na misjach w Cze

**EWANGELIZACJA. Chociaż Teplice nad Metują leżą 10 km od polskiej granicy – to teren misyjny. W czterech obsługiwanych przez ks. Krzysztofa Bzdyrka parafiach (ok. 4750 mieszkańców) jest 70 wierzących osób.**

tekst

**DOROTA NIEDŹWIECKA**

dniezwiecka@goscniedzielny.pl

**W** Horním Aďrŕpachu do kościoła chodzą trzy osoby (ostatnie bierzmowanie w 1946 r.), w Zdoňově – nikt (ostatni chrzest – w 1947 r.). Na katechezę do niedawna uczęszczają jedenaścioro dzieci (obecnie – sześcioro).

Niektóre z nich ani razu nie były na Mszy Őw., a wyglądn ornatu i kielicha poznały ze zdjęć.

## Ognisko w Őwiątyni

Gdy ks. Bzdyrek przyszedł do czeskiego urzędu w koszuli z koloratką, jedna z pracownic zapytała go, gdzie takie sprzedają. Chciała kupić podobną mężowi. Nie wiedziała, że rozmawia z kapłanem...

Ks. Krzysztof ma pod opieką siedem kościołów. Zniszczonych przez wilgoć i czas lub zdewastowanych. – Na przykład w Verneřovicích, w kościele (który został sprzedany obywatelowi z Holandii) czescy skauci rozpalali ognisko ławkami ze Őwiątyni, a milicja ćwiczyla oko, strzelając do ołtarza – mówi ks. Krzysztof.

Przez około 15 lat, do roku 2005, nie było tu na stałe kapłana.

## Głód sakramentów

– Ci, którzy wierzą, doświadczyli tu na własnej skórze, co znaczy głód sakramentów – mówi. – Zanim przyjechałem, długo modliłi się o księdza. Swoją pracę duszpasterską zacząłem od katechez podczas Mszy Őw. i cotygodniowych spotkań biblijnych. Zimą odprawiałem Eucharystię w salce na plebanii, gdzie było cieplej niż w kościele. A mimo to parafianie uczestniczyli w niej skuleni z zimna.

Gdy ks. Krzysztof widział postawę ludzi, dotarło do niego, jak wielka jest ich wiara i determinacja. Zrozumiał, że trzeba dziękować Bogu za rzeczy,



ANDRZEJ NIEDŹWIECKI

– Pięknę, rzeźbionę drzwni można obejrzeć, wstępnjąc do kościoła pw. Őwiętego Krzyża w Teplicach nad Metują na przykład na niedzielną Mszę Őw. o godz. 9.00 – zaprasza ks. Krzysztof Bzdyrek

# chach

które wydają się nam oczywiste. – To, że w Polsce nie brakuje księży, że możemy działać w różnych wspólnotach, mamy dostęp do wielu pomocy ewangelizacyjnych, nie oznacza, że zawsze tak będzie... Na tych terenach przed 1945 r. wiara też była bardzo silna, a teraz wyjście z nią poza mury kościoła jest aktem odwagi... – kapłan snuje swoją refleksję.

## Zdziwienie

– Dzieci w szkole bardzo często śmieją się z tych, które chodzą na katechezę, w pracy koleżanki ateistki obarczają mnie winą za wszelkie zło, przypisywane katolikom – opowiada jedna z mieszkańców tu Polek. – Boję się zapraszać znajomych do domu, by znów nie ośmieszali wiary, gdy zobaczą wiszący w pokoju krzyż.

– Obok mieszkają ludzie, którzy umierają bez sakramentów – podkreśla misjonarz z Polski. – I to nie daje mi spokoju. Wciąż zastanawiam się, co zrobić, by zachęcić ich do pojednania z Bogiem.

Zdarza się jednak, że Czechów szokuje w pozytywny sposób widok księdza grającego z chłopa-kami w piłkę, ludzi modlących

się przed jedzeniem czy właściciela firmy, czyniącego synowi na czołe znak krzyża. Takie obrazki mogą zobaczyć tylko dzięki przyjeżdżającym tu Polakom. – Liczę na ich pomoc: nie tylko finansową, ale przede wszystkim na świadectwo – przyznaje ks. Krzysztof.

Stąd polsko-czeskie spotkania ewangelizacyjne, rekolekcje dla małżeństw, podczas których pary z obu krajów wymieniają się doświadczeniami, wspólne grillowanie z rozmowami o życiu, kulturze i wierze. We wrześniu w Teplicach ma się odbyć kilkudniowy festiwal dla grup chrześcijańskich z Polski i Czech.

– Potrzeba bardzo modlitwy za tutejszych mieszkańców – mówi misjonarz. – I obecności. Dlatego jeden z ładniejszych pod względem architektonicznym kościołów w Zdoňovę chętnie oddałbym do zagospodarowania zakonowi kontemplacyjnemu lub wspólnocie ewangelizacyjnej.

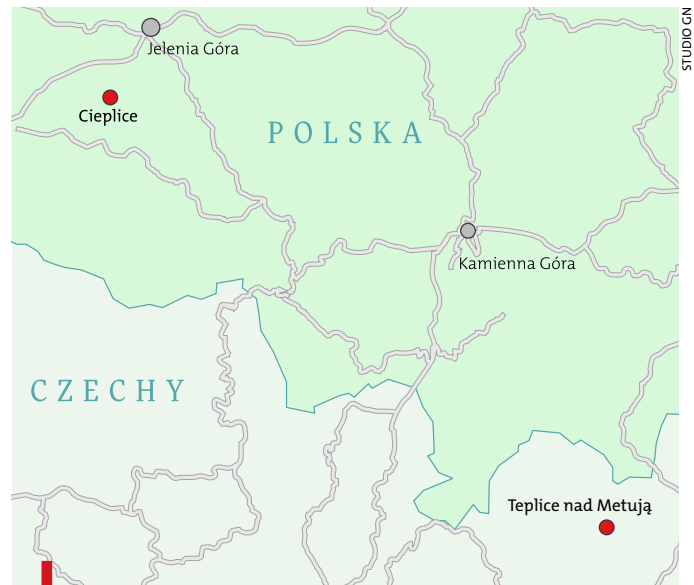
## Zapraszamy na nocleg

Docelowo ks. Krzysztof chce stworzyć tu ośrodek ewangelizacyjny: z kursami ewangelizacyjnymi, dniami skupienia. Po trzech latach remontów gotowe są już pierwsze pokoje.

– To dobre miejsce do wyciszenia, modlitwy i obcowania z przyrodą – mówi. – Na nocleg zapraszam też tych, którzy przyjeżdżają odwiedzić leżące 6 km stąd Skalne Miasto.

Za noclegi, jak podkreśla ks. Krzysztof, nie będzie konkretnych stawek.

– Bo pieniądze potrafią zniszczyć – wyjaśnia. – Zastanawiałbym się, czy mógłbym brać 100 koron, czy może 200, 250 i w ten sposób zamiast o ewangelizacji, zacząłbym myśleć o pieniądzach. A przecież kiedyś, gdy stanę przed Bogiem, On zapyta mnie: jak Ty ludziom o mnie mówiłeś? I co mu pokażę: wypis z konta? ■



Czeskie Teplice leżą 10 km od polskiej granicy

## Współpraca Teplice–Wałbrzych



**ANNA ADAMKIEWICZ**

PRZEWODNICZĄCA WAŁBRZYSKIEGO „CIVITAS CHRISTIANA”

– Ks. Bzdyrek miał u nas wykład na temat sytuacji w Czechach, spotykamy się też w stowarzyszeniu, omawiając problemy, z którymi się boryka i zastanawiamy się nad rozwiązaniami.

Trzeba przyznać, że ma trudniejszą parafię niż inni polscy misjonarze. Imponuje nam to, że sam robi remonty. Na pewno rozwinię się z nim współpraca podczas Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej.



**EWA BILICKA**

KIEROWNIK PALLOTYŃSKIEGO INTEGRACYJNEGO OŚRODKA WSPARCIA DZIENNEGO „JESTEŚMY RAZEM”

– Na spotkaniu w naszym ośrodku ks. Bzdyrek mówił na temat swojej pracy. Zapraszamy go na wałbrzyskie uroczystości m.in. na Pozytywne

Granie w Wałbrzychu czy 400-lecie kościoła w Rybnicy Leśnej. Zamierzamy rozwinąć współpracę, tworząc wspólne polsko-czeskie programy.



**ALINA DZIADOSZ**

ZE STOWARZYSZENIA OGÓLNOPOLSKIEGO PRZY MIESIĘCZNIKU „POZNAJ SWÓJ KRAJ”

– Naszym zadaniem jest propagowanie turystyki, co nie oznacza, że nie powinniśmy ewangelizować. W naszym stowarzyszeniu mamy też zapisaną współpracę

z Polonią – dlatego chcielibyśmy podtrzymać kontakt z mieszkańcami Teplic, a w przyszłości może nawet umożliwić członkostwo mieszkających tam Polaków w naszym stowarzyszeniu.



**PIOTR WOJNOWSKI**

PREZES STOWARZYSZENIA „LUDZIE JANA PAWŁA II”

– Jesteśmy już w trakcie rozmów m.in. na temat koncertu ewangelizacyjnego, który chcielibyśmy dać w Teplicach. Dla nas misje są wszędzie, nawet za ścianą – u sąsiada, któremu brakuje wiary. A skoro u Czechów

tak mało jest ludzi wierzących, chcemy z nimi być, dzielić się naszym doświadczeniem Boga.

## Współpraca z diecezją świdnicką to także:

- kontakty z polsko-czeską szkołą w Nowej Rudzie;
- współdziałanie z konkretnymi kapłanami i osobami świeckimi w diecezji, pomagającymi pod względem duchowym i materialnym;
- próba stworzenia oficjalnego projektu unijnego na polsko-czeskie centrum dla strażaków

DIECEZJALNA PEREGRYNACJA OBRAZU Jezusa Miłosiernego dekanat Wałbrzych-Zachód  
(27 kwietnia–21 maja)

## Szkoła miłosierdzia

W tych dniach obecności obrazu Jezusa Miłosiernego w naszych parafiach uczyliśmy się dwóch rzeczy – mówi ks. Józef Strugarek, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP. – Chodziło o to, by każdy uświadomił sobie, **jak bardzo osobiście obdarzony jest miłosierdziem od Boga** i nauczył dzielić się tym miłosierdziem z innymi.

Peregrynacja zaczęła się w parafii św. Józefa Oblubieńca w Starych Bogaczowicach, a zakończyła w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. W każdej z 7 parafii dekanatu odbyły się rekolekcje prowadzone przez ojców pallotynów. Było to zatrzymanie się każdej z parafii przy obrazie Jezusa Miłosiernego na wspólnej refleksji o miłości i miłosierdziu. I rzeczywiście podczas rekolekcji w parafiach kapłani dostrzegali dużo większe niż zwykle zaangażowanie parafian. Chociaż niewiele wcześniej była Wielkanoc, bardzo wielu ludzi korzystało ponownie z sakramentu pojednania, a także licznie przystępowało do Komunii. – Widziałem też duże zaangażowanie duchowieństwa całego dekanatu – dodaje ks. Strugarek. – Na przywitaniu obrazu w każdej z naszych parafii uczestniczyli gremialnie wszyscy księża. Wszyscy kapłani byli także obecni na pożegnaniu w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego. To zaangażowanie wypływało z głębokiej wiary, jaką polski kapłan czerpie z wiary naszego narodu.

W niektórych parafiach przygotowano do przyjęcia obrazu



Przejście Jezusa Miłosiernego z Piaskowej Góry na Podzamcze okazało się wielką manifestacją wiary

zaczęły się jakiś czas temu. – Już miesiąc wcześniej w czwartki zaczęliśmy odprawiać nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia. Nawiazywaliśmy do tego w naszych homiliach – mówi ks. Stanisław Wójcik, proboszcz parafii św. Wojciecha. – A właściwie to oczekiwaliśmy tego już od prawie roku. Od chwili, kiedy w Krakowie diecezja świdnicka przejęła obraz, a my przywieźliśmy do parafii jego kopię.

Wielką manifestacją wiary okazało się przeniesienie obrazu z Piaskowej Góry na Podzamcze. To była prawdziwa ewangelizacja. Wielu ludzi nigdy nie dowiedziałoby się o peregrynacji, gdyby nie tak liczne wyjście wierzących katolików na ulice Wałbrzycha. – Człowiek stojący obok Kościoła nie otwiera drzwi przed księdzem, nie czyta prasy katolickiej, więc nie dowie się w inny sposób o tym wielkim wydarzeniu – mówi ks. Stanisław Wójcik. – Teraz zauważam w kościele nowe twarze. Pomyślałem, że skoro ta peregrynacja dokonała tak wiele dobrego w naszej diecezji, warto by pójść dalej. Zastanawiamy się nad peregrynacją kopii obrazu wśród rodzin naszej parafii. Ten pomysł musi jeszcze dojrzeć u ludzi, a mam nadzieję że dojrzeje i w pierwszą rocznicę peregrynacji obraz ruszy do naszych domów.

Mirosław Jarosz

### Owoce peregrynacji



KS. INFULAT JÓZEF STRUGAREK, DZIEKAN DEKANATU WAŁBRZYCH-ZACHÓD

– Chciałem, by ludzie przekonali się o wielkości kultu Miłosierdzia Bożego, a miłosierdzie praktykowali w życiu. Praktykowali zarówno w sensie duchowym, jak i materialnym. Bo uczynki ludzkiego miłosierdzia

względem duszy i ciała są najpiękniejszym lustrem miłosierdzia Bożego. Na razie minęło zbyt mało czasu, by móc powiedzieć o konkretnych owocach peregrynacji. Jednak wierzę, że efekty zaczynają dostrzegać w codziennym życiu. Wydaje się, że ludzie są dla siebie życzliwsi. Jedna z kobiet, która w tych dniach organizowała pogrzeb, mówi do mnie: „Proszę księdza, jestem zaskoczona, bo ludzie sami wychodzą naprzeciw i pomagają mi”. Naiwnością byłoby oczekiwać natychmiastowych cudownych efektów peregrynacji, ale jestem przekonany, że przejście tego obrazu zrobi swoje. Jak mawiał kard. Kominek „Boże młyny mielą powoli, ale skutecznie”. Zamysł tej peregrynacji jest opatrnościowy dla naszych czasów i widać, że rodzi się z tego coś dobrego.



KS. STANISŁAW WÓJCIK, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. WOJCIECHA

– To wydarzenie przyniosło wielki ferment w parafii, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Wielu ludzi, którzy byli na „bakier” z Kościołem, znalazło do niego drogę. Ten Wałbrzych, zwany przez wielu czerwonym,

staje się bardziej zielony, bardziej ludzki. Na pewno wzrosła świadomość Bożego Miłosierdzia. Ja sam, chociaż zetknąłem się z tym przesłaniem ponad 50 lat temu, bo urodziłem się zaledwie kilkanaście kilometrów od Łagiewnik, zrozumiałem je dopiero niedawno, kiedy umierała moja młodsza siostra. Będąc na łożu śmierci, poprosiła mnie, by obok niej usiąść i odmawiać Koronkę. Zrozumiałem, że każdy oczekuje miłosierdzia i że trudno miłosiernym być. Dotarł do mnie sens słów „Mniej Miłosierdzie DLA NAS...” nie mówimy: dla mnie, tylko dla nas. Dla współczesnego świata, który jest bardzo egoistyczny, to niebywale ważne przesłanie.